

Czy mogą istnieć barwne odmiany znaczka PSPZP nr 323 (Fi. nr 373)?

Ostatnio pewien filatelista w telefonicznej rozmowie zapytał, czy znam zn. nr 323 z jakąś odmianą barwy, którą zasugerował mu ekspert (nie chciał ujawnić kóż zacyt.). Ponieważ nie jest to pierwszy znany mi przypadek „odkrywania” nowej barwy danego znaczka przez niektórych ekspertów, postanowiłem ustosunkować się do tego problemu. Dotyczy on zwłaszcza znaczków drukowanych w Drukarni Narodowej w Krakowie, gdzie wówczas rzeczoznawcą d/s filatelistyki i sprawozdawcą do M.P. i T. był Stanisław Mikstein.

Uważam, że nie należy tego problemu lekceważyć, gdyż jest to ewidentne nadużycie i (niestety) brak merytorycznej wiedzy w tym względzie zarówno wśród (niektórych) ekspertów, jak i „zwykłych” filatelistów. Zatem, przeanalizujemy ten przypadek.

W zarządzeniu Min. P. i T. z dnia 18.07.1945 (Dz.T.p. i t. z 1945 r. Nr 3 poz. 32) czytamy: „§ 1. Z dniem 22 lipca 1945 r. wydaje się i wprowadza do obiegu i sprzedaży okolicznościowy znaczek pocztowy opłaty wartości 3 zł, w ograniczonym nakładzie.

§ 2. Znaczek ten wydany z okazji rocznicy utworzenia Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego (22 lipca 1944 r.) ... Kolor znaczka **czerwony**”.

Znaczek wycofano z dniem 10.12. 1945 zarządzeniem Min. P. i T. z dnia 12.11.1945, Nr 6, poz 46. Druku znaczków dokonano w Drukarni Narodowej w Krakowie i był on nadzorowany przez Stanisława Miksteina, wówczas biegłego do spraw filatelistyki z ramienia Min. P. i T., stąd też możemy przytoczyć całą treść sprawozdania dotyczącego wzmiankowanego znaczka.

*Oryginał dokumentu znajduje się w Archiwum Akt Nowych w Warszawie, zespół: 2/746/0 Ministerstwo Poczty i Telegrafów w Warszawie.
Treść i pisownia zgodna z oryginałem.*

Znaczek wydany z okazji ogłoszenia Manifestu P.K.W.N.

Z okazji pierwszej rocznicy wydania Manifestu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego Ministerstwo Poczty i Telegrafów poleciło wykonać pamiątkowy znaczek okolicznościowy w barwie **karminowej** w Drukarni Narodowej w Krakowie .

P r o j e k t znaczka wykonany przez art. graf. Józefa Wilczyka w Krakowie po zatwierdzeniu przez Ministerstwo doręczono w drukarni około 10 lipca gdzie zaraz przystąpiono do prac przygotowawczych, które ukończono w dniu 12 lipca oddaniem walca drukarskiego Komisji i do nadzoru druku znaczków.

R y s u n e k całego znaczka o wymiarze 20,8 x 29,7 mm. składa się z następujących części: 1/. właściwego rysunku, 2/. dolnej części z napisem „POLSKA” oraz 3/. trzech marginesów a to górnego i dwóch bocznych.

Właściwy rysunek znaczka w formie stojącego prostokąta o wymiarze 17,5 x 24,5 mm. obejmuje u góry datę „1944 - 22.VII - 1945” niżej na promienistym tle Białego Orła wznoszącego się do lotu z resztkami kajdan, na nodze lewej, pod nim po prawej i lewej stronie kamienne słupki z resztkami zerwanego łańcucha – oraz rozwinięty dokument z napisem „MANIFEST”. Po lewej stronie u dołu wartość nominalna „3 ZŁ” białymi literami o intensywnych **czerwonych** obwódkach.

Dolna część w formie leżącego prostokąta o wymiarze 20 x 2,5 mm obejmuje na jednolitym intensywnym tle **karminowym** napis „POLSKA” 17,5 x 2,1 mm.

Marginesy boczne w formie prostokątów stojących o wymiarze 1,4 x 24,5 mm. są wypełnione rysunkiem stylizowanych pochodni, których płomienie zachodzą na górny margines od lewej i prawej strony.

Margines górny wymiaru 20,8 x 2,3 mm zawiera w środku ornament z kresek w kształcie litery „X”, a po bokach płomienie pochodni skierowane ku środkowi do ornamentu.

Całość rysunku znaczka jest obwiedziona kreskami, które u dołu są oddzielone jasną przerwą od dolnej części z wyrazem „POLSKA” a po bokach i u góry tworzą brzegi marginesów. Pod rysunkiem znaczka na prawo jest umieszczony numer cenzury M- 02843.

Barwa znaczka jest **czerwona**, w odcieniu **karminowym**.

Papier użyty do druku tych znaczków jest bez znaków wodnych, gumowany przed drukiem a pochodzi z Łodzi z fabryki „Emil Hoffmann, Buntpapierfabrik. Był on jeszcze wyprodukowany za czasów okupacji niemieckiej i stosunkowo dużą domieszką drzewnika /celulozy/, skutkiem czego posiada odcień żółtawo szary. Powierzchnia jego nie jest zupełnie gładka, wykazuje bowiem szereg skaz w postaci włókien, plamek lub drobnych ciał obcych. Gumowanie jego jest jasno żółtawe, gładkie, błyszczące lub ciemniejsze szorstkie z powodu zawartości obcych ciał /prochu lub kurzu/. Grubość tego papieru wraz z gumowaniem waha się w granicach od 0,08 – 0,1 mm.

Technika wykonania. Znaczki te wykonano rotograwurą t.j. wkłęsłodrukiem siatkowym z walców miedzianych na maszynie „Liti” Nr.11.631/1926 z fabryki „Maschinenfabrik Johannisberg, Geisenheim a/. Rhein posiadającej aparat nakładający arkusze Nr. 14.923 z fabryki „Kleim & Ungerer, Leipzig, Leutzsch.

Skutkiem wykonania rotograwurą rysunek tych znaczków jest rozbity na kwadraty o różnej ilości farby drukarskiej.

Druk tych znaczków odbył się w dniu 13 lipca w godzinach od 8 - 15³⁰. Do druku wydano 1200 arkuszy z czego zużyto 30 arkuszy na próby przy ustawianiu walca w maszynie, uregulowanie tłoku /nacisku/, ustalenia barwy i marginesów do celów perforacyjnych, dalej otrzymano 20 arkuszy makulatury oraz 1.150 odbitek czystych, które zostawiono w drukarni do dalszej obróbki /perforacji/. Próby i makulaturę w ilości 50 arkuszy zabrano do przechowania w skarbcu.

Perforacja odbyła się na maszynie z firmy Hagenforst w Lipsku dającej ząbkowanie liniowe 10 ³/₄. wyperforowano wszystkie arkusze pozostawione w drukarni, w dniu 14 lipca 1945.

Arkusz drukarski będący zarazem arkuszem sprzedażnym posiada wielkość 29,8 x 42,8 cm. i obejmuje w dziesięciu rzędach poziomych po 10 znaczków czyli łącznie 100 znaczków (il. 1).

Marginesy arkusza liczone od brzegów arkusza, aż do rysunku znaczków wahają się w granicach: górny – 67 – 69 mm., lewy – 25 – 26,5 mm., prawy – 18 – 19 mm., i dolny 17 – 18 mm.

Odstępy między pojedynczymi znaczkami w arkuszu wahają się od 4,8 – 5,7 mm., w szczególności zaś przedstawiają się następująco:

Między poziomymi rzędami lub pionowymi szeregami	Między rzędami poziomymi po stronie		Między pionowymi szeregami po stronie	
	lewej	prawej	lewej	prawej
1 i 2	5,0	5,4	4,9	5,4
2 i 3	5,3	5,5	5,2	5,7
3 i 4	5,7	5,2	5,5	5,2
4 i 5	4,8	4,9	5,3	5,5
5 i 6	5,3	5,4	5,6	5,4
6 i 7	5,3	5,1	5,4	5,5
7 i 8	5,3	5,4	5,3	5,3
8 i 9	5,2	5,2	5,2	5,2
9 i 10	5,4	5,3	5,5	5,3

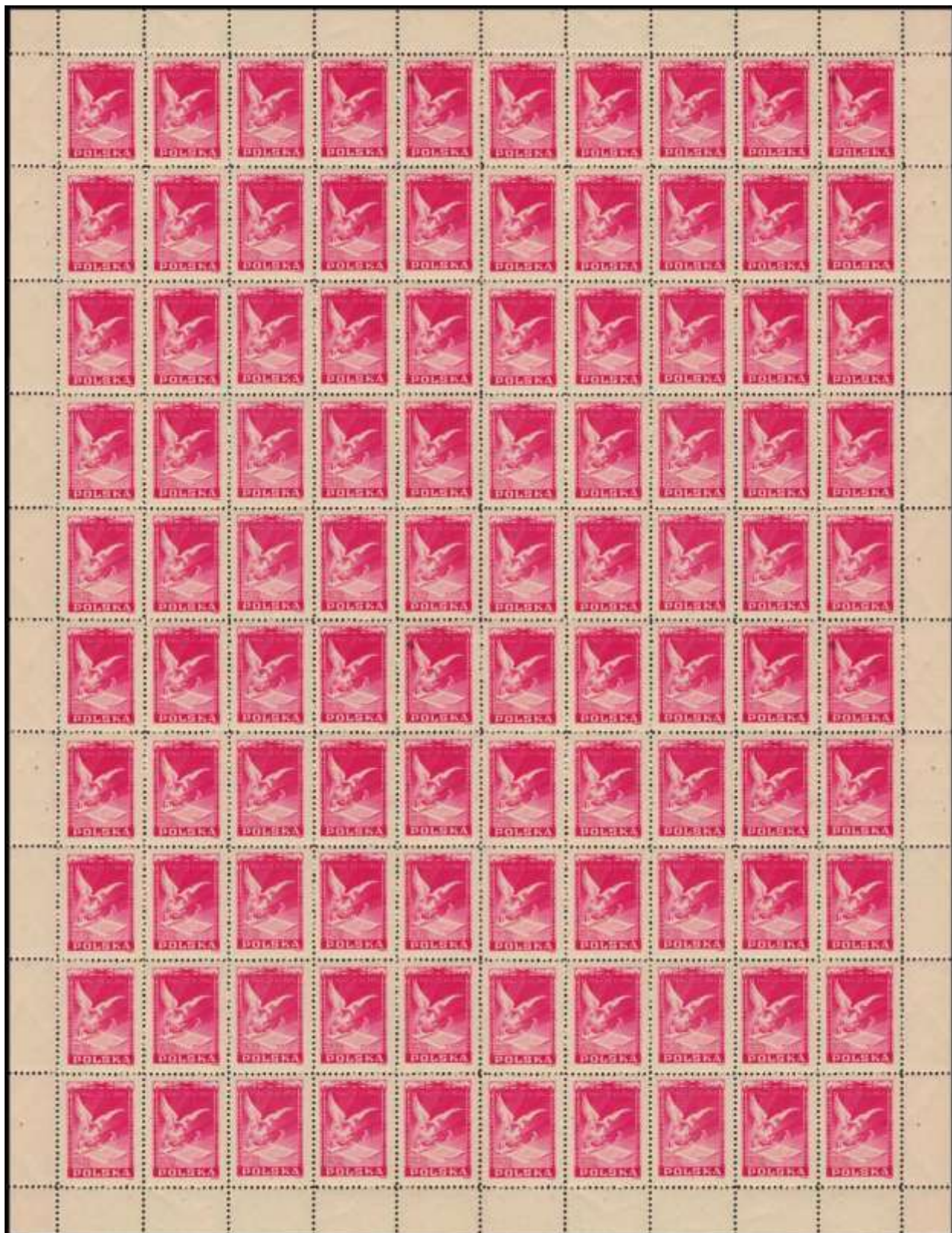
Wymiary te podane są w milimetrach.

Wielkość znaczków wraz z perforacją teoretycznie na podstawie danych o wielkości rysunku znaczka i odstępów między znaczkami w arkuszu powinna wynosić 26 x 35 mm. Jednakowoż z powodu różnych odstępów między poziomymi rzędami i pionowymi szeregami, jak również z powodu przypadkowości perforacji liniowej waha się w granicach 25,5 – 27 x 34,5 – 35,5 mm. Ponieważ średnica dziurek wynosi 1 mm., przeto minimalny wymiar znaczka przy nieuszkodzonym rysunku przez perforację musi wynosić 21,5 x 30,5 mm.

Nadzór. Drukiem kierował Naczelnik Wydziału Gospodarczego Mgstr.Ob. Mielczarek, nadto byli przydzieleni Mgstr. Franciszek Dudek z Wydz. Gosp. jako prowadzący referat druku znaczków, Ob. Mieczysław Karp stale przydzielony do druku znaczków w Drukarni oraz prof. Stanisław Mikstein jako biegły rzeczoznawca druku i filatelistyki, nadto dwóch urzędników poczty do liczenia papieru i odbitek, którzy w czasie druku również wykonywali nadzór nad maszyną, wyrzucającą odbitki po dwóch przeciwnych stronach. Ze strony drukarni był zajęty tylko maszynista Kazimierz Sołtysik.

Stwierdzam zgodność
/-/

Prof. Stanisław Mikstein
biegły do spraw filatelistyki
Wiceprezes
Polskiego Towarzystwa Filatelistycznego



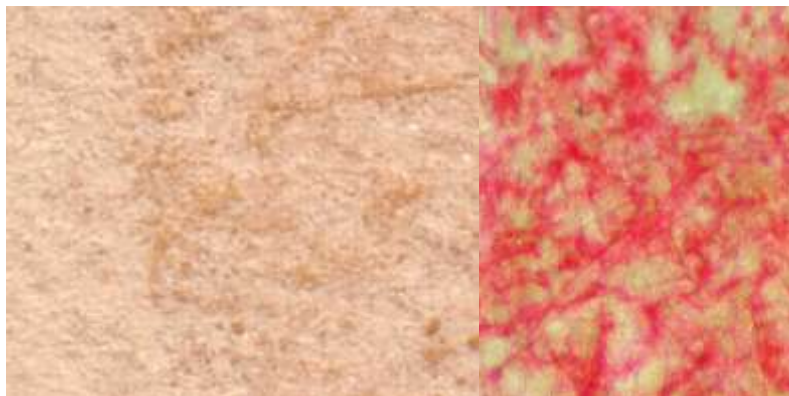
il.1 - arkusz znaczka nr 323.

Jakie wnioski nasuwają się po uważnej lekturze wymienionych wcześniej dokumentów?

W zarządzeniu wprowadzającym zn. do obiegu¹ stwierdza się, że wydano znaczek w barwie czerwonej, zaś St. Mikstein podaje, że polecono mu wydrukować znaczek w barwie karminowej, by zaraz poniżej stwierdzić barwę czerwoną i dalej czerwoną w odcieniu karminowym. Wynika z tego, że nawet on nie był w stanie dokładnie określić

¹ Dziennik Taryf Pocztych i Telekomunikacyjnych Wydawany Przez Ministra Poczty i Telegrafów Nr 3 z dnia 15 sierpnia 1945 r. poz. 32.

barwy znaczka. W naszym przypadku nie rozchodzi się tyle o barwę, co raczej o różnicę, która pozwoli na zaklasyfikowanie znaczka do innej barwy. Postaram się przeanalizować zapisy sprawozdania pod kątem czynników mających wpływ na barwę.



il. 2 - po lewej papier zeskanowany w 1200 dpi x 200% z widocznymi przesiąkami gumy oraz ścierem, po prawej zadrukowany papier w powiększeniu x 200.

O papierze (il. 2) St. Mikstein wyraźnie pisze, że był on złej jakości, który nie tylko niszczył walec drukujący, ale był powodem powstania niuansów barwy poprzez jego nierówności i słabego bądź dużego docisku walca, w wyniku czego mogło dojść do odkształceń wskutek przesuwu po nierównej powierzchni. Gołym okiem widać wpływ jakości papieru (vide sprawozdanie „Papier”) na pokrycie go farbą. Tworzą się przestrzenie o małym nasileniu farby oraz bez farby, co ma istotne znaczenie na postrzeganie barwy. Widoczna jest przesiąkająca guma, co również ma wpływ na zadrukowanie. Rzekome odmiany barwne, a także odmiany grubości papieru są w przypadku tego znaczka mitem.

Farba jaką dysponowała Drukarnia Narodowa była taka - jak to napisał w innym sprawozdaniu St. Mikstein – jaką można było dostać na rynku, czyli podłej jakości. Ponadto, była kompletnie niedobrana do równie złej jakości papieru, a przecież maksymalne dopuszczalne wysycenie, czyli ilość farby w jednym punkcie, jest uzależnione przede wszystkim od zastosowanego papieru. Projektując materiały do druku musimy wiedzieć, jaką maksymalną ilość farby możemy użyć, aby farba po prostu nie rozlała się. Jeżeli przekroczyliśmy maksymalne pokrycie farby dla danego papieru mogą pojawić się problemy. Farba rozleje się, ponieważ papier nie jest w stanie wchłonąć nadmiaru farby. Wydruk może być niewyraźny, drobne elementy mogą zostać zalane. Na wydrukach mogą pojawić się plamy. Papier może przesiąknąć, przez co druk może być widoczny po stronie niezadrukowanej.

Omawiany znaczek był pierwszym w cyklu wielu wydawanych w niedużym (jak na ówczesne czasy) nakładzie. Wykonane z miedzi formy ulegały szybkiej destrukcji, co również wpływało na jakość druku. Nie bez znaczenia na jakość druku miało stosowanie słabej jakości 70-cio liniowej siatki rastrowej², o której pisał w piśmie do Min. P. i T. z 24 października 1946 znawca przedmiotu inż. Cz. Rudziński: „Używana przez Ministerstwo Poczty i Telegrafów 70-cio liniowa siatka nadaje się wyłącznie do druku normalnych dużych ilustracji w czasopiśmie, natomiast miniaturki widoczkowe umieszczane na znaczkach wymagają drobnej 80-cio liniowej siatki”³.

Druk całości trwał 7 godzin i wykonano go w ciągu jednego dnia. Nie ma zatem mowy o domieszkach farby, co byłoby uwidocznione w sprawozdaniu (vide inne sprawozdania). By jednak i to wykluczyć należałoby znaczek poddać badaniom spektrofotometrem światła widzialnego (UV-VIS), a który ekspert posiada takowy przyrząd, którego cena wynosi kilka do kilkunastu tys. zł (mowa o dobrym przyrządzie, a nie zabawce za kilkanaście-kilkadziesiąt zł)? By zbadać farbę, a w zasadzie to co jest istotne dla barwy czyli jej skład, potrzebne jest laboratorium !!!

Dobrze by było, aby owi eksperci (i nie tylko eksperci, lecz także "zwykli" filateliści) zapoznali się z podstawami teorii barwy i przeczytali chociażby artykuł na stronie <http://historiasztuki.com.pl/NOWA/30-00-01-KOLOR.php#up>.

Wiedzieliby np., że niezależnie od barwy:

² Raster (ówcześnie), to przyrząd optyczny składający się z dwóch sklejonych ze sobą płytek szklanych z wygrawerowanymi bardzo drobnymi, równoległymi i równo oddalonymi od siebie liniami wypełnionymi czarnym pigmentem, przy czym linie na jednej płycie były obrócone o kąt prosty względem linii na drugiej płycie.

³ Cz. Rudziński, autor m.in. książki "Druk wklęsły - rotograviura", WPLiS, Warszawa 1961.

- zmniejszając nasycenie do zera, otrzymujemy barwę białą,



- zmniejszając jasność do zera otrzymujemy barwę czarną.



Zastanawiające jest, jaką barwę by ów ekspert przypisał tym znaczkom:



Każdy z tych znaczków posiada atest autentyczności wydany przez (innego) eksperta PZF.

W niniejszym artykuliku nie jest poruszony inny, praktyczny problem "odczytywania" barwy przez tych ekspertów; jakie narzędzie wykorzystują do tych badań, czy jest nim wyłącznie zdeaktualizowany: niemiecki „Michel Farbenführer”, szwajcarski "Taschenlexikon der Farben" czy tylko własne oko? Czy uwzględniają w swych badaniach wpływ czasu na jakość papieru i gumy oraz tego konsekwencje w "odczytaniu" barwy? Czy badania wykonują zawsze w świetle o tych samych stałych parametrach? Czy badania wykonują o tej samej porze dnia? Czy biorą pod uwagę, jak ich własne oko postrzega barwę - mają jakiegokolwiek badania w tym względzie?

Trudno mi zrozumieć tę chęć tworzenia nowych barw, ale to pozostawiam czytelnikom.